

## Rozdział 11

# Dostosowania społeczne do potrzeb turystyki dostępnej

**Aleksander Wolski**

Akademia Górnośląska

e-mail: [aleksander.wolski@akademiagornoslaska.pl](mailto:aleksander.wolski@akademiagornoslaska.pl)

ORCID: 0000-0003-0162-5507

*Cytuj jako:* Wolski, A. (2023). Dostosowania społeczne do potrzeb turystyki dostępnej. W: T. Lesiów (red.), *Doskonalenie jakości usług przewodnickich w dobie pandemii* (s. 165-176). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

**Streszczenie:** Rozdział dotyczy społecznej świadomości związanej ze specyfiką turystyki dostępnej – kwestii często pomijanej przy omawianiu dostosowań turystycznych. Głównym celem pracy jest wyeksponowanie gruntu społecznego, społecznej percepcji jako pierwszoplanowych w realizacji turystyki dostępnej. W pierwszym odruchu należy wskazać na udogodnienia infrastrukturalne i właściwą opiekę. Kwestie te są z pewnością istotne, jednak czy to determinuje komfort turysty korzystającego z turystyki dostępnej? Bez właściwej wiedzy i społecznego nastawienia pozbawionego zarówno negacji, jak i nadmiernej opiekuńczości czy przejawów litości, zakłopotania, wypoczynek taki nie wyjdzie poza ramy standardowej opieki medycznej. W tym kontekście społeczne uwarunkowania realizacji wypoczynku w turystyce dostępnej stanowią kluczowe zagadnienie determinujące satysfakcję klienta, natomiast infrastruktura, opieka medyczna stanowią jedynie niezbędny dodatek.

**Słowa kluczowe:** turystyka dostępna, niepełnosprawność, społeczna percepcja, stereotyp.

**JEL Classification:** Y800

Niewątpliwie stoimy w obliczu swoistych kryzysów (użycie liczby pojedynczej – kryzys – byłoby nadmiernym uproszczeniem). Proces jest zauważalny na wszystkich płaszczyznach ludzkiego funkcjonowania – od egzystencjalnej po transcendentną. Jednak kryzys to nie tylko problem, to głównie wyzwanie, a czasem i odrodzenie.

W nakreślonej ogólnej tendencji wpisuje się również turystyka – jako czasem marginalizowany, lecz ostatecznie istotny i rozwojowy aspekt społecznego funkcjonowania. Powrót w turystyce do elementów kształtujących rozwój człowieka, nie jedynie dostarczających mu rozrywki, powinien stanowić wyzwanie nowych czasów. Czy to oznacza odwrót od masowej konsumpcji turystycznej, wyznaczonej przez trendy

masowej kultury? Raczej nie. Jednak ten okres może okazać się wkrótce schyłkowy, a oczekiwania turystów mogą przewartościowywać się w stronę głębszej refleksji, świadomości i oczekiwań wartości dodanej, jaką może być rozwój osobisty w ramach turystyki. Dlatego w pracy celem jest zwrócenie uwagi na pierwszoplanową rolę percepcji społecznej i kreacji społecznej świadomości w realizacji turystyki dostępnej.

## 11.1. Turystyka dostępna

Pierwszym zagadnieniem wymagającym sprecyzowania, a wynikającym z tytułu publikacji, jest sama turystyka dostępna. Problematyka nie jest w żaden sposób nowatorska, prace nad dostosowaniami dla osób z niepełnosprawnością trwają na różnych polach życia społecznego od bardzo dawna. Jednak do samej turystyki koncepcja ta zaczęła „kołatać” stosunkowo niedawno – co zaskakujące, zważywszy na ogólnospołeczne ukierunkowanie turystyki.

Istotnym dokumentem, do którego należy się odwołać, przybliżając zagadnienie, jest z pewnością Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010-2020. Rozpatrywana dostępność oznacza zapewnienie warunków umożliwiających osobom z niepełnosprawnością korzystanie (na równych prawach z innymi) ze środowiska fizycznego, technologicznego, systemów informacyjno-komunikacyjnych oraz powszechnie dostępnych systemów i usług<sup>1</sup>. Jednocześnie A. Zajadacz i E. Stroik za turystykę dostępną uważają te formy turystyki, które wymagają współpracy między interesariuszami, w celu umożliwienia osobom z niepełnosprawnościami – związanymi z mobilnością, wzrokiem, słuchem i wymiarem poznawczym – samodzielnego (i co ważne), godnego funkcjonowania (por. Zajadacz, 2014, s. 49-55, 2015, s. 189-202; Zajadacz i Stroik, 2015; Zajadacz i Stroik, 2016, s. 65-83).

Wpisuje się to w podejście ONZ-tu, w której kwestia wyrównywania szans i czasowości pomocy celem maksymalnego usamodzielnienia stawiane są na pierwszym miejscu. W ramach realizacji dostępności łatwo zauważyć postulaty dotyczące barier architektonicznych, prawnych, udogodnień technicznych, jednak kwestie socjalizacji i kreacji świadomości społecznej wymagają już głębszych poszukiwań. Często można odnieść wrażenie, iż traktowane są dość marginalnie.

Jednak warto zdać sobie sprawę, iż głównie od mentalności ludzkiej zależy wygoda i samodzielność funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. Właśnie właściwie ukształtowana struktura społeczna stwarza ten komfort. Pozostałe elementy (choć ważne) są narzędziami realizacji. Ich częsta ekspozycja może wynikać ze stosunkowej łatwości wyekspozowania. Należy powtórzyć, iż są to tylko narzędzia, a „narzędzie jest tylko tak dobre, jak ten, kto go używa”.

---

<sup>1</sup> Por. koncepcje zawarte w: (*Europejska strategia...*, 2010, s. 6).

Również w rozwinięciu podejścia do turystyki dostępnej nacisk kładziony jest głównie na potrzebę projektowania uniwersalnego, dla aktywności turystycznej, gdzie ograniczenia natury strukturalnej (fizycznej) lub funkcjonalnej (organizacja usług turystycznych) stanowią istotniejszy element rozważań. U podstawy działań kreujących turystykę dostępną wytypowano czynniki: ekonomiczne, demograficzne oraz legislacyjne. Realizację koncepcji „turystyki dostępnej” warunkuje się współpracą w zakresie: pogłębiania świadomości specjalistów z branży turystycznej (w zakresie barier, przekonań o zaletach i opłacalności turystyki dostępnej), zapewnienia powszechnego prawa do uczestnictwa w turystyce, przestrzegania zasad projektowania uniwersalnego, rozwoju i stosowania inteligentnych technologii, postrzegania turystyki w ujęciu systemowym (gwarantowania jej uniwersalnej dostępności), promowania i upowszechniania dobrych praktyk, przyczyniających się do powszechnej dostępności podróży i turystyki, wzmocnienia współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami działającymi w dziedzinie powszechnej dostępności turystyki, na szczeblu międzynarodowym i regionalnym (por. Zajadacz i Stroik, 2015, s. 139-150, 2016, s. 65-83).

Jednak nadal brak wyróżnienia w grupie głównych czynników społecznych (od nich zależy absorpcja pozostałych). Na uwagę zasługuje uwzględnienie w zasadach planowania rozwoju turystyki partycypacji osób z niepełnosprawnością w kwestiach: wypracowania standardów dostępności, systemów znakowania, narzędzi przekazywania informacji turystycznej, obiektów i miejsc dostępnych, ograniczeń i „map barier”, potrzeb i preferencji turystycznych, satysfakcji z usług turystycznych. W dalszym ciągu działania ukierunkowane są na techniczne ułatwienia pobytowe, przy braku kreacji gruntu powszechnej społecznej świadomości. Pocięszające jest, iż wśród barier i czynników ograniczających aktywność turystyczną i rekreacyjną osób niepełnosprawnych uwzględniono nastawienie społeczne (rozumiane jako negatywne relacje społeczne) (Zajadacz i Stroik, 2016). Dopiero bazując na społecznej świadomości „bez barier”, można wyposażać przestrzeń w narzędzia do niwelacji barier. Większy nacisk na procesy socjalizacji (przez uwypuklenie roli stereotypów w kształtowaniu postaw społecznych) został położony w publikacji *Turystyka dostępna. Rekomendacje dla sektora usług turystycznych* (Zajadacz, 2020). Stereotyp jest barierą w każdym rodzaju kontaktów społecznych, nie kreuje płaszczyzny porozumienia, lecz wzmacnia ugruntowane błędy poznawcze, ukierunkowując strony na poszukiwanie potwierdzeń swoich stereotypów.

## 11.2. Stereotyp

Dla dopełnienia obrazu należy zagłębić się w kwestię, która zawsze rzutuje na interpretację świata, w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym – stereotypy.

Według powszechnie obowiązujących sposobów definiowania zjawiska, stereotyp jest jednostkową, upraszczającą, skrajnie wyjaskrawioną koncepcją (pozytywną lub

negatywną) na temat określonej zbiorowości. Polega na przypisaniu identycznych cech każdej osobie należącej do danej grupy (nie biorąc pod uwagę różnic indywidualnych). Zjawisko tworzy się najczęściej na podstawie jednostkowych doświadczeń z reprezentantami określonej zbiorowości. Doświadczenia te zostają następnie uogólnione (często bezrefleksyjnie i w sposób nieuprawniony) na całą zbiorowość, niosąc często również ładunek emocjonalny. Z socjologicznego punktu widzenia ważny jest moment, gdy świadomość taka, w pełni rozwinięta, osiąga tożsamość zbiorową. Jest ona najczęściej już elementem kulturowym (identyfikacji zbiorowej), co czyni ją wręcz niemożliwą do zniwelowania, w ramach jednego pokolenia. Jedynie długotrwałe (nie wymuszone) kontakty obu grup, na równych płaszczyznach, dają szansę na zniwelowanie stereotypów (por. Aronson, 1995, s. 180, 361, 363; Sztompka, 2002, s. 185, 300).

Posługiwanie się stereotypami nie należy jednak demonizować. Zjawisko jest dość powszechne, często używane dla niezbędnych do społecznego funkcjonowania uproszczeń i skrótów obrazu świata. Można zaryzykować tezę, iż życie bez stereotypów mogłoby się okazać dość uciążliwym popełnianiem tych samych błędów, choć ich używanie ma, rzecz jasna, swe „ciemne” strony. Jednak w czym omówienie owego zjawiska ma wesprzeć poruszaną tu tematykę? Przede wszystkim w zwróceniu uwagi na wspomniane wcześniej trzy kwestie: tożsamość zbiorową, korzyści płynące ze stosowania stereotypów (dla obu stron) oraz niwelację stereotypów przez dłuższe przebywanie grup ze sobą, na równych płaszczyznach.

Analizując zjawisko stereotypów w omawianym kontekście, warto zwrócić uwagę na tzw. „samospełniające się proroctwo w przypadku ich powstawania i utrwalania. Jak podaje wspomniany już Eliot Aronson (1995), posługiwanie się stereotypami jest szczególnym rodzajem atrybutacji. Stanowi to element szerszego zjawiska – samospełniającego się proroctwa. Mając określone przekonania wobec innych, sami kreujemy świat czy skupiamy się na jego fragmentach, które mają potwierdzić wykreowany obraz. Jest to szczególnie silne, wręcz oczekiwane, gdy stereotypy przerodzą się w tożsamość zbiorową. Tak iluzoryczna korelacja przyczynia się do umocnienia stereotypów. Wzmocnieni tym wpływem często dostrzegamy związek (kreując ten związek), który stanowi dowód na prawdziwość stereotypu. Dlatego rzeczywistość jest zniekształcana tak, aby potwierdzić prawdziwość i użyteczność danego stereotypu – ludzie dopasowują rzeczywistość do wykreowanego, bądź wmówionego im w procesie socjalizacji, świata. Stereotypy są często opłaczalne – nie tylko jednostronnie. Opłaczalność zjawiska dla strony postrzegającej grupę odmienną przez pryzmat stereotypów jest oczywista – ułatwia postrzeganie, skraca procesy decyzyjne, można powiedzieć, iż przyczynia się do ekonomiki myślenia, przy jednoczesnych kosztach wynikających z uproszczeń. Jednak ciekawym zjawiskiem są również zyski strony podlegającej postrzeganiu stereotypowemu. Podporządkowanie się takiemu obrazowi może „zwolnić” jednostkę od prezentacji siebie, koniecz-

ności konfrontacji, ukazywania swego indywidualizmu. Może korzystać z uprawnień wynikających ze stereotypów.

Ciekawym i dość powszechnym przykładem wykorzystania stereotypowego postrzegania roli społecznej jest rola kobiety z przypisanymi jej słabościami fizycznymi, co ułatwia uzyskanie pomocy np. przy wniesieniu walizki do pociągu itp. Zdarzają się sytuacje, gdy osoby z niepełnosprawnościami próbują wykorzystać swoją niepełnosprawność do wymuszenia dodatkowych benefitów. Ma to miejsce relatywnie tak samo często jak w przypadku osób pełnosprawnych. Roszczeniowością nie jest jednak dbanie o swoje prawa. Podobnie jak osoby pełnosprawne, ludzie z niepełnosprawnościami są różni. Niepełnosprawność nie musi determinować osoby ani sposobu jej funkcjonowania. Osoby z niepełnosprawnościami nie zawsze oczekują pomocy, często nie chcą być kojarzone z potrzebującymi pomocy, którym należy współczuć, czy też z herosami, którzy dzielnie znoszą swój los. W zrównoważonym (dla obu stron) podejściu do niepełnosprawności, również w obszarze turystyki, najbardziej pożądana jest normalność, rozumiana jako neutralność. Wyzbyty stereotypu, obiektywny obraz sytuacji, gdzie osoba z niepełnosprawnością ma prawo do bycia osobą, ze swoimi potrzebami i indywidualnością – w tym charakterem, który może mieć też oblicze negatywne.

Te same schematy działań można z łatwością odnieść do relacji z osobami o różnych stopniach niepełnosprawności. Jest to właśnie ta sfera, którą należy zniwelować na samym początku realizacji turystyki dostępnej. Powinna wyprzedzać wszelkie inne działania, gdyż ludzka percepcja w sposób dojmujący decyduje o zastosowaniu czy wykorzystaniu wszelkiej materii. Posiłkując się platońskim obrazem świata, należy stwierdzić, że to „duch kreuje materię”, nie odwrotnie.

Czy zatem zjawisko to jest groźne i czy należy je niwelować? Jak we wszystkich kwestiach społecznych odpowiedź nie może być prosta. Zjawisko może być groźne, a jego zadowalająca redukcja może okazać się niemożliwa. Jednak możliwe jest „spłaszczenie fali” stereotypu, jego kontrola poprzez jak najczęstsze kontakty obu grup, wcześniejszą edukację (przygotowanie do kontaktów) i stałą korektę. Proces jest jednak czasochłonny, a przez to może okazać się kosztowny. Jednak jest opłacalny długofalowo – po utrwaleniu zaczyna się opłacać poprzez minimalizację kosztów wynikających z konfliktów.

### 11.3. Społeczność lokalna

Należy jeszcze omówić kolejne bazowe pojęcie tematu, jakim jest społeczność lokalna wraz z jej uwarunkowaniami.

Termin „lokalny” ma swój źródłostów w łacińskim *localis*, tłumaczonym często jako konkretne miejsce, usytuowanie (Nurek, 1989). W ujęciu idealistycznym społeczność taka nie powinna przekraczać 5000 osób. Podana liczebność stanowi raczej

punkt orientacyjny – umożliwia w takim kręgu społecznym skuteczne utrzymanie ciągłości kontaktów bezpośrednich, dających poczucie kontroli społecznej, bliskości. Rodzaj takich relacji, utrzymywanych właśnie w społecznościach lokalnych, daje nie tylko poczucie bezpieczeństwa, lecz także tożsamości i umiejscowienia w strukturze społecznej. Nie idealizując, należy podkreślić, iż takie struktury społeczne mają również swój wymiar stagnacji i zacofania.

W owych społecznościach ważna jest możliwość kreacji poczucia, które wzbudza właściwy respekt przed lokalnymi normami, szacunek do tradycji, przywiązanie do tożsamości. Tożsamość jest tu rozumiana w sposób klasyczny – za Erikiem H. Eriksonem (por. Bokszański i in., 2002) – jako zespół wzajemnie powiązanych cech, z którymi jednostka się identyfikuje i przypisuje je sobie jako własne. Jest to wizerunek własnej osoby, który przenosi się na wszystkie odgrywane role społeczne, nadając im swój „indywidualny” wymiar. Natomiast sama indywidualność jest dyskusyjna, gdyż człowiek (w rozumieniu jego konstrukcji tożsamości, identyfikacji kulturowej) jest wytworem danej kultury, która stymulowała jego wzrost i kształtowanie. Wracając do zdefiniowania społeczności lokalnej, należy nadmienić, iż cechują ją ograniczona liczba aktorów, uświadomiona i obserwowana wspólnota celów i środków wynikająca ze wspólnego życia codziennego, uniwersa symboliczne (Berger i Luckmann, 1983).

Warto chwilę poświęcić ostatniemu elementowi, jakże często stanowiącemu oś kreacji lokalnych więzi społecznych.

Według M.S. Szczepańskiego, na uniwersa symboliczne, tworzone przez skumulowane wartości tożsamości lokalnej, składają się: indywidualna identyfikacja ze społecznością lokalną i jej kulturą, funkcjonujący w świadomości lokalnej podział na „my” i „oni”, wraz z poczuciem odrębności i stereotypami, odniesienie do dominujących form preferencji politycznych, kulturowych, historycznych, przypisanie do przestrzeni i miejsc, świadomość dziedzictwa kulturowego, rozumienie i odczytywanie znaczeń symboli kultury, związek indywidualny i zbiorowy z dziejami lokalnej przestrzeni oraz wspólnota gospodarcza (Jałowiecki i Szczepański, 2002). Wymienione elementy ulegają wzmocnieniu w procesie socjalizacji (pierwotnej i wtórnej, jeśli przebiega nadal w społeczności lokalnej). Wzmacnia to poczucie wspólnoty, trwałości i powszechności podzielanego świata (Jałowiecki i Szczepański, 2002). Tak ukształtowana społeczność jest też bardziej przewidywalna i stabilniejsza. Nie zawsze należy to interpretować pozytywnie, w tym procesie również elementy kontrkulturowe (jednak zbiorowo akceptowane) ulegają wzmocnieniu.

Ważnym obostrzeniem jest, iż człowiek staje się zdolny do działania nie w uniwersalnym społeczeństwie. Staje się jednostką wyspecjalizowaną do właściwego funkcjonowania w danym społeczeństwie, które go stwarza. Dlatego też w celu uzyskania zadowalających efektów należy położyć duży nacisk na przekaz lokalnej tradycji, w której dana jednostka występuje. Przekaz ten powinien być spójny. Właśnie ten



przekaz, wraz z obrzędowością i wspólnotą gospodarowania, ukazuje człowiekowi jego związek z miejscem i jego miejsce w przestrzeni społecznej, co daje nie tylko tożsamość, ale i poczucie bezpieczeństwa.

K.-J. Tillman podkreśla znaczenie głównej płaszczyzny socjalizacji, jaką jest właśnie mała grupa (Tillman, 1996) – to w niej człowiek się rodzi, wzrasta i umiera. Od jakości i spójności tej struktury lokalnej zależy w dużym stopniu jakość społeczna jednostek ją zamieszkujących. Nie trzeba tłumaczyć walorów takiego stanu rzeczy i korzyści wynikających z niej dla stabilności struktury, wzrostu lokalnych kapitałów i wreszcie atrakcyjności samego miejsca, co bezpośrednio przekłada się na zysk ekonomiczny, społeczny i polityczny. Pamiętać należy, iż istotnym argumentem przetargowym, świadczącym o atrakcyjności danego miejsca (atrakcyjności inwestycyjnej, gospodarczej, turystycznej itp.), są cechy wyróżniające, wyjątkowe. O tej wyjątkowości głównie świadczą ludzie, którzy potrafią tę wyjątkowość utożsamiać, dawać jej świadectwo – takich ludzi jednak z pokolenia na pokolenie należy stwarzać.

Kreacja takich ludzi, a przez to przyszłych współuczestników turystyki dostępnej, nie może odbywać się bez kreacji lokalnej tożsamości. Aby uzyskać pełniejszy obraz analizy konstruktów tożsamości w społecznościach lokalnych, warto zapoznać się z zaproponowanym przez R. Robbinsa modelem pojęcia tożsamości. Dość ciekawie wpisuje się on w koncepcję konstruktów tożsamości na gruncie lokalnym – szczególnie w dwóch z jego trzech modeli (model zdrowia tożsamości, interakcyjny model tożsamości, światopoglądowy model tożsamości) (por. Bokszański i in., 2002).

W modelu zdrowia tożsamości tożsamość stanowi konstrukt na styku organizmu i wymogów życia społecznego. W toku nabieranego doświadczenia ustala się w miarę trwałą formułą egzystencji jednostki, odnajdującą potwierdzenia na płaszczyźnie jaźni odzwierciedlonej – czyli styku tego, jak jesteśmy odbierani i jak sami o sobie myślimy. Przy zbyt sztywnych regułach budowy kulturowych podstaw danej społeczności może dojść do silnego ograniczenia pola rozwoju człowieka, szczególnie gdy cała niemal społeczność będzie potwierdzać ograniczający nacisk na możliwości wyboru ról życiowych. Idealną kontynuacją tej myśli jest koncepcja zawarta w światopoglądowym modelu tożsamości. Koncepcja tożsamości traktowana jest tam jako zbiór trwałych przesłanek autopercepcji, ukształtowanych wśród członków danej zbiorowości. Fundamentem tych przesłanek są cechy struktury społecznej. Zwrócić należy uwagę na przejaw trwałości przesłanek, często przechodzących w stereotyp czy zmitologizowaną formę postrzegania świata. Może to nastąpić przy zbyt trwałym i ograniczającym nacisku na konstrukcję tożsamości, wywieranym przez społeczność na jednostkę.

Dlatego tak ważne jest zarówno właściwe planowanie przekazu, jak i wykreowanie jednostek ten przekaz niosących. Postawa taka bardzo często bierze się z niskich kompetencji i ze strachu lokalnych liderów przed konfrontacją ze światem poza społecznością. Taka stabilność może stwarzać pozory bezpieczeństwa dla osób, których cele życiowe nie wykraczają poza integrację grupową i dopasowanie się

do znanego i oswojonego dla nich świata – co nie jest absolutnie zarzutem. Jednak w przypadku osób, których aspiracje wykraczają dalej, poza utartą strukturę otaczającą je społeczności, taka narzucająca się konstrukcja ich osobowości stanowić będzie istotną przeszkodę, niejednokrotnie owocującą buntem, chęcią ucieczki lub destrukcji zastanego porządku. Często się tak dzieje, gdy dana struktura społeczna zapomina o swoistym wentylu bezpieczeństwa, który dawałby szansę ucieczki i samorealizacji dla opisanych jednostek. Wspomniana konstrukcja, zakładająca drogę ucieczki, często jest niedopuszczalna przez liderów lokalnych (autorytety lokalne), odpowiedzialnych za utrzymanie ładu lokalnej struktury społecznej. Jest to jednak działanie nad wyraz krzywdzące, ograniczające, a nade wszystko krótkowzroczne. Szczególnie w dzisiejszej dynamice zmian społecznych, przed którą jedynie odpowiednia elastyczność może uchronić te społeczności od rozpadu, jednak z pewnością nie sztywność światopoglądu.

Powodów takiego postępowania może być wiele: strach przed możliwością zmiany, brak wiedzy na temat otaczającej społeczność rzeczywistości, strach przed utratą jednostek mogących utrzymywać niezmienność wizerunku kulturowego społeczności, strach liderów przed utratą swojej dominującej pozycji (często strach przed utratą wiodącej pozycji, rozciągnięty również na przyszłe pokolenie danego lidera). Warunek poprzedni często wiąże się ze strachem przed domniemaną konkurencją ze strony osób, które uzyskały zezwolenie na działanie alternatywne, wreszcie strach przed rozpadem jedyne go porządku społecznego, który poznali i do którego potrafią się dostosować. Jak można zauważyć, dominujący jest strach, szczególnie o zachowanie własnej pozycji w strukturze społeczności lokalnej.

Często jest to element paraliżujący rozwój tych społeczności. Element ten przejawia się w osobie źle przygotowanych do swej roli liderów. Omawianych światów nie należy również analizować li tylko przez pryzmat lokalnych elit, np. władz samorządowych, lecz głównie przez stopień rozwoju masy społecznej i nieformalnych liderów lokalnych. Zasygnalizowane rozbieżności rozwojowe zostały zaobserwowane m.in. w badaniach Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego<sup>2</sup>.

## 11.4. Wyzwania turystyki

W kontekście zaprezentowanych wcześniej wyjaśnień terminologicznych można się zastanowić nad możliwymi wyzwaniami turystyki, jakie stają przed nią w rozpoczętym tysiącleciu. Jednym z najczęściej nasuwających się kierunków poszukiwań „proroctw” nowych czasów (mimo swej historyczności) jest Tofflerowska Trzecia fala (por. Toffler, 1997; Wimpel, 1999). Zapowiadane tam szybkie zmiany (celowo nie użyto terminu „rozwój”, ponieważ, czy przyczynią się do rozwoju, ocenią

---

<sup>2</sup> Zob. badania Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego w latach 1995-1997, opisane m.in. w (*Historie sukcesu...*, 1998; *Koniunktura gospodarcza...*, 1998).



następne pokolenia) w technologii, medycynie (szczególnie genetyce), ekspansja w przestrzeni kosmicznej, nowy rodzaj prowadzonych wojen i nacisków społecznych, gwałtowny rozwój miast, zmiany stylu życia i pracy są jedynie ogólnie nakreślonymi kierunkami. W tych okolicznościach przewartościowaniu ulegną normy i wzory zachowań. Ludzkość (choć nie wszędzie) poszukiwać będzie nowych wartości, co pociągnie za sobą zmiany w kulturze (rozumianej socjologicznie) i ideologii. Trudno nie zgodzić się z tak nakreśloną wizją, jest ona bowiem spójna i logicznie wynika z ukierunkowania zainicjowanych zmian, jednak nie daje informacji, jak można się w tym procesie odnaleźć. Bardzo wieloznaczne i ciekawe w tym kontekście jest zdanie W. Alejsiaka (2009): „turystyka rzeczywiście daleka jest jeszcze od kresu swoich możliwości rozwojowych”. Jest to niewątpliwie słuszne, jednak błędna może być interpretacja, upatrująca w tym dalszych możliwości rozbudowy masowej konsumpcji turystycznej, opartej na dalekich podróżach z docelowym hotelem sieciowym, w miejscu „gwarantującym” słoneczną pogodę. Roboczo można nazwać takie obszary „gettami turystycznymi”, gdzie tworzy się iluzoryczne enklawy, izolując klientów od świata zewnętrznego i kreując iluzję błogostanu. Ma to w pewnym stopniu (za określoną opłatą) chwilowo zniwelować codzienny dyskomfort deficytów, jednak gdy po powrocie „czar pryska”, deficyty nadal pozostają. Kierunkiem powinien być głębszy rozwój, nie iluzja.

Artykuł wspomnianego już W. Alejsiaka pisany był przed okresem ostatnich wstrząsów (fale migracji, pandemia, wojna w Ukrainie), jednak nadal można zauważyć w nim aktualne prognozy rozwojowe. Prócz oczywistych trendów wynikających z globalizacji, autor zwracał uwagę na jakościowe zmiany na rynku turystycznym. Kotwiczył je w sferach popytu, podaży, przeobrażeń w sferze potrzeb, motywacji i preferencji turystów. Może to owocować kreacją nowych kierunków i sposobów działania rynku turystycznego. Niebagatelne są również zakres i tempo, w jakim do branży turystycznej wprowadzane są nowoczesne technologie (co jest efektem tempa udziału nowoczesnych technologii w życiu społecznym ogółem), zwiastują one bowiem rewolucję w całym systemie organizacji i funkcjonowania rynku turystycznego. Autor wskazuje również na dwie podstawowe grupy czynników: zewnętrzne i wewnętrzne. W obszarze zewnętrznym (megatrendów) umieszczono m.in. globalizację, przy jednoczesnej ogromnej zmienności rynku turystycznego. Ów megatrend jest uwarunkowany jednocześnie czynnikami demograficznymi, politycznymi, socjalno-kulturowymi, ekonomicznymi, technologicznymi, ekologicznymi (Alejsiak, 2009).

Wszystkie właśnie uległy istotnemu przewartościowaniu. Jednak patrząc z perspektywy 2022 roku, nie skupiając się tylko na ostatnich oczywistych kryzysach, należy wziąć pod uwagę, iż każda reakcja rodzi przeciwwagę. W tym miejscu otwiera się przestrzeń dla lokalności – jako nie tylko przeciwwagi, lecz również autentyczności kulturowej. Bardzo bliskie, propagowanej tu koncepcji, są analizy dotyczące czynników wewnętrznych.

W. Alejziak, analizując raporty i statystyki tendencji w turystyce i konsumpcji, przewiduje: „(...) że tradycyjną turystykę określaną mianem 3XS (słońce, morze, piasek, ang.: *sun, sea, sand*) będzie wypierać turystyka opierająca się na formule 3XE (rozrywka, emocje, edukacja, ang. *entertainment, excitement, education*). Wzrastać będzie także zainteresowanie wyjazdami do miast historycznych oraz tzw. turystyką kulturową, bazującą na tych produktach, które wykorzystują dziedzictwo kulturowe oraz różnego rodzaju imprezy (tzw. eventy). Zyskiwać na znaczeniu będzie także tzw. zielona turystyka. (...) Rośnie popularność krótszych, ale za to częściej odbywanych wyjazdów – zarówno o charakterze poznawczym, jak i wypoczynkowym. Służy temu coraz powszechniejszy system tzw. pomostów tworzonych pomiędzy świątami (państwowymi i kościelnymi), mający na celu wydłużanie weekendów. Wielu autorów przewiduje renesans turystyki krajowej, który już teraz jest widoczny, na przykład wśród obywateli Unii Europejskiej. W najbliższej przyszłości można się spodziewać znacznie szybszego wzrostu podróży indywidualnych, niż zorganizowanych wyjazdów grupowych (*package tours*). (...) odwrót od turystyki masowej i skierowanie się popytu ku turystyce indywidualnej oraz imprezom niestandardowym, jest jedną z najważniejszych tendencji” (Alejziak, 2009). Cytat został celowo zaprezentowany – w jak najbardziej zwartej formie – dla zobrazowania, iż przewidywane wówczas trendy wręcz „proroczco” wpisują się we współczesny świat. Niewątpliwie dzisiaj należy dodać do wspomnianych tendencji strach, ograniczoną ekspansję, deficyty finansowe oraz coraz bardziej przyspieszające zmiany technologiczne. Szczególnie ostatnie elementy mogą się wydawać katastroficzne i wzbudzać wątpliwości w kontekście rozwoju turystyki.

Spoglądając na turystykę – jako na jedną z istotnych potrzeb ludzkich (na co wskazuje dotychczasowy rozwój branży) w przypadku braku bezpośredniego zagrożenia i nieograniczania potrzeb jednostkowych do czysto egzystencjalnych – można domniemywać, iż potrzeba ta nie zniknie, lecz ulegnie przekształceniom. We wspomnianych przekształceniach tkwi właśnie kierunek zmian. Turystyka może stać się bardziej lokalna, ukierunkowana na bliskość miejsca zamieszkania, co zapewnia poczucie bezpieczeństwa oraz efektywniejsze spożytkowanie czasu wolnego przy niższych kosztach.

Utrudniać to może katastrofalny wręcz brak wiedzy krajoznawczej dotyczący najbliższego otoczenia w percepcji społecznej. Naszkicowane uwarunkowania kreują zupełnie nowe pole turystyki. Już nie tylko jako sprzedaży wycieczek, lecz jako kreacji miejsc do rozwoju, zdobywania wiedzy, samoświadomości i odzyskiwania równowagi wewnętrznej. Nie należy przy tym zapominać o stale wzrastających tendencjach ukierunkowanych na szybki rozwój technologii, wzrastający priorytet ekologii (świadomy, czy wymuszony), zmiany w podejściu do konsumpcji (w tym kwestii zużycia energii).

## 11.5. Podsumowanie i wnioski

Turystyka dostępna, realizowana w społecznościach lokalnych ma głęboki sens w perspektywie kreacji nowej przestrzeni dla realizacji turystyki. Jednak przestrzeń ta musi być właśnie wykreowana, czyli stworzona. Jest to zadanie znacznie przekraczające możliwości pojedynczych inwestorów. Tym bardziej przekraczające również możliwości pojedynczych pracowników działających w branży turystycznej. Mogą szukać już wykreowanych przestrzeni społecznych dla realizacji omawianych założeń i ze swojej strony usilnie podtrzymywać przychylny grunt społeczny. Natomiast kreacja takich struktur społecznych jest zadaniem znacznie szerszym. Stanowi wyzwanie dla systemu socjalizacji – w tym edukacji, jednak wystarczy lokalny (samorządowy) nacisk na wielopokoleniowo rozumiane procesy socjalizacji (w tym edukacji). Należy sobie również zdać sprawę z pokoleniowości procesu. Czy więc warto? Dla dłuższej perspektywy warto, dla celów doraźnych należy szukać społeczności najlepiej dostosowanych. W tym podejściu podstawowym walorem turystycznym jest jakość społeczności lokalnej, walory przyrodnicze, dostosowania techniczne stają się (choć istotne) wtórne.

\*\*\*

Bez właściwej wiedzy i społecznego nastawienia pozbawionego zarówno negacji, jak i nadmiernej opiekuńczości czy przejawów litości, zakłopotania wypoczynek, w ramach turystyki dostępnej, nie wyjdzie poza ramy standardowej opieki medycznej. W tym kontekście społeczne uwarunkowania realizacji wypoczynku w turystyce dostępnej stanowią kluczowe zagadnienie determinujące satysfakcję klienta, natomiast infrastruktura, opieka medyczna stanowią jedynie niezbędny dodatek.

## Bibliografia

- Alejsiak, W. (2009). Dylematy i wyzwania turystyki w początkach XXI wieku. *EPISTEME. Czasopismo Naukowo-Kulturalne*, (8), t. I.
- Aronson, E. (1995). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Berger, P. i Luckmann, T. (1983). *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PIW.
- Boksański, Z., Mokrzycki, E. i Szmata, J. (red.). (2002). *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010-2020: Odnowione zobowiązanie do budowania Europy bez barier*. (2010). Bruksela.
- Historie sukcesu lokalnego*. (1998). Warszawa: EUROREG.
- Jałowiecki, B. i Szczepański, M. S. (2002). *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.
- Jałowiecki, B. i Szczepański, M. S. (2006). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*. (1998). Warszawa: EUROREG.

- Nurek, S. (1989). Idea społeczności lokalnej w tradycji i współczesnej refleksji socjologicznej. W: J. Wódcz (red.), *Społeczności lokalne. Szkice socjologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Sztompka, P. (2002). *Socjologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tillman, K.-J. (1996). *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: PIW.
- Wimpel, J. (1999). *U kresu przyszłości. Technologia i schyłek Zachodu*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Zajadacz, A. (2014). Dostępność przestrzeni turystycznej w ujęciu geograficznym. *Turyzm*, 24(1).
- Zajadacz, A. (2015). Evolution of models of disability as a basis for further policy changes in accessible tourism. *Journal of Tourism Futures*, 1(3).
- Zajadacz, A. (red.). (2020). *Turystyka dostępna. Rekomendacje dla sektora usług turystycznych*. Poznań: Wielkopolska Organizacja Turystyczna.
- Zajadacz, A. i Stroik, E. (2015). Koncepcje działań stymulujących rozwój „turystyki dostępnej”. W: S. Bosiacki (red.), *Kształcenie kadr dla gospodarki turystycznej i rekreacji. Stan obecny i prognozy*. Poznań: Wydawnictwo AWF.
- Zajadacz, A. i Stroik, E. (2016). Podstawy planowania rozwoju „turystyki dostępnej”. W: Z. Młynarczyk, A. Zajadacz (red.), *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki. Społeczno-ekonomiczne problemy rozwoju turystyki. Turystyka i Rekreacja – Studia i Prace*, (16). Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

## Social Adjustments to the Needs of Accessible Tourism

**Abstract:** The presented topics concern the issues of accessible tourism. The main axis of interest is to answer the question what is important in the implementation of accessible tourism. The first impulse to respond is infrastructure facilities and proper care. However, does it determine the comfort of a tourist using accessible tourism? Without proper knowledge and a social attitude devoid of both negation and excessive care, or manifestations of pity, embarrassment, such leisure will not go beyond the scope of standard medical care. Social determinants of recreation in accessible tourism constitute a key issue determining customer satisfaction. Infrastructure, medical care are only a necessary addition.

**Keywords:** accessible tourism, disability, social perception, stereotype.